

# Działalność Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w ostatnim okresie życia m. Teresy Kierocińskiej (1945–1946)

s. Wiktoria Renata Szczepańczyk CSCIJ

## ABSTRACT

**Activity of the Congregation of the Carmelite Sisters of the Child Jesus in the last period of Mother Teresa Kierocińska's life (1945–1946)**

The last period of Mother Teresa Kierocińska's life was a difficult time for Poland, marked by chaos and instability. The years 1945–1946 were at the same time a period of intensive ministry of the Foundress of the Congregation as Superior General. After the end of hostilities, Mother Teresa and her sisters immediately joined the new tasks of the Church and responded to the needs of their surroundings.

The congregation had to take urgent care of the premises for its activities. The sisters in Wolbrom were in a particularly difficult situation, being deprived of their own dwelling. In a short time, the Carmelite Sisters renovated the building assigned to them, at the same time carrying out care and educational activities. They ran two kindergartens and courses for girls. The work of the sisters in Polanka Wielka also required new organisation. There, within a few months, a semi-public chapel and rooms for a kindergarten were erected using the planks of a former German barrack. Between 1945 and 1946, work was carried out to adapt the building in Sosnowiec, where the various sectors of the

educational establishment were located. In addition, care was taken to allocate an abandoned building in Wiejska Street to the state authorities for the purposes of an orphanage.

Since 1945, in all Carmelite institutions of the Child Jesus, a wide range of apostolic activities have been resumed, including kindergartens, tailoring and embroidery courses, religious instruction, charitable services, and nursing. A retreat house in Czerna was resumed. The development of activities was accompanied by Mother Kierocińska's concern for the spiritual development of the congregation. Mother Teresa took care of the formation of the professed sisters, as well as of the numerous group of candidates she accepted into the religious community. She was keen to deepen Carmelite spirituality and to ensure that the sisters were guided by the Discalced Carmelites. The new situation allowed for regular visits from the Carmelite fathers with the ministry of retreatants and confessors.

At the beginning of July 1946, m. Teresa fell ill with peritonitis and, after suffering for several days, passed to eternity on 12 July 1946 in the presence of the sisters. This was shortly before the scheduled General Chapter at which she was to resign as Superior General. The funeral ceremony took place on 15 July and was presided over by Bishop Stanisław Czajka. After the Holy Mass celebrated in the Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Sosnowiec, a numerous funeral procession with the body of the deceased went to the cemetery in Józef Mirecki Avenue. The funeral became a real manifestation of the population who wanted to honor the "Mother of Workers and Zagłębie".

**KEY WORDS:** Polish history (1945–1946), history of the Church in Poland (1945–1946), religious congregations, Congregation of the Carmelite Sisters of the Child Jesus, Venerable Servant of God Teresa Kierocińska CSCIJ, Sosnowiec

**SŁOWA KLUCZOWE:** historia Polski (1945–1946), historia Kościoła w Polsce (1945–1946), zgromadzenia zakonne, Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, czcigodna sługa Boża Teresa Kierocińska CSCIJ, Sosnowiec

## Wstęp

Ostatnie lata życia czcigodnej sługi Bożej Teresy Kierocińskiej stanowiły okres intensywnej jej posługi jako przełożonej generalnej. Wydarzenia te były dotychczas w sposób dość pobieżny i powierzchowny potraktowane w publikacjach na temat życia oraz działalności współzałożycielki Zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus, a przecież z jednej strony – był to czas niezwykłych przemian oraz pierwszych prób powrotu do normalności po wojennej i okupacyjnej rzeczywistości, z drugiej zaś – m. Teresa inspirowała życie i działalność Zgromadzenia, które uczestniczyło przecież we wszystkich doświadczeniach ówczesnego społeczeństwa.

Lata tuż po zakończeniu działań wojennych były dla Polski – podobnie jak i innych krajów Europy – bardzo trudnym czasem chaosu, w którym do głosu dochodziły instynkty zdeprawowanych przez wojnę ludzi<sup>1</sup>. Zmiana granic Polski ustalona na konferencjach Wielkiej Trójki miała wielorakie skutki, które były nieustannie odczuwane na różnych płaszczyznach. Do bardzo znaczących należały konsekwencje demograficzne i społeczne. Stanowiły one także dalszy skutek wojny. Migracje miały swoją przyczynę zarówno w polityce okupacyjnej, jak i ekonomicznej. Takim problemem była też kwestia rozliczenia volkslisty polityki okupacyjnej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013; zob. G. Gallas, *Zatruty pokój. 1945 – wojna, która się nie skończyła*, Wrocław 2012.

<sup>2</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, A. Dziurok, R. Kaczmarek (red.), Katowice 2007, s. 539–604; D. Węgrzyn, *Wywiezieni z Górnego Śląska w 1945 roku* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, W. Materski, T. Szarota (red.), Warszawa 2009, s. 304–312; M. Golon, „Pomorska oblawa”. *Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku* [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 291–303; R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, s. 552–550.

3 M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 14: „Kilkanaście pierwszych powojennych miesięcy często opisyje się w literaturze przedmiotu jako czas budowy zrębu nowego porządku [...]. W rzeczywistości okres ten był znacznie bardziej chaotyczny, nieuporządkowany, «ciemny», złożony ze zdarzeń nieukładających się, w opinii ówczesnych obserwatorów, w logiczny ciąg czy porządek. Dominowało poczucie bezładu, anarchii i niepewności. Wpływ na to miało kilka czynników. Pierwszym było pojawienie się milionów żołnierzy Armii Czerwonej, których zachowanie – grabieże i gwałty – w znacznej mierze wydłużały rządy chaosu. Drugim była obecność «ludzi z demobilu», setek tysięcy osób, które wojna wpędziła w «zbędność». [...] szczególnie traumatycznym była wędrówka ludów”. Por. M. Zwolski, *Represje wobec ludności cywilnej po wkroczeniu Armii Czerwonej w latach 1944–1945* [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 271–278; Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w 1945 roku* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 55–77.

4 „Na przednówku w 1945 r. mówiło się o wiszącym nad krajem widmie głodu. Brakowało jednak nie tylko żywności. Po sześciu latach wojny setki tysięcy rodzin zostało pozbawionych nawet elementarnego dobytku”. M. Zaremba, *op.cit.*, s. 96–97.

5 Zabójstwa powracających Żydów dotyczyły osobistych porachunków, jak np. motywowano zamordowanie dwóch osób w Czeladzi. Do wybuchu pogromów przyczyniło się rozpowszechnianie od wiosny 1945 r. mitu o mordzie rytualnym, którego rzekomo mieli się dopuścić Żydzi na chrześcijańskich dzieciach. Zob. *Kronika parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi (1939–1945)* [w:] M. Trąba, *Czeladź w latach*

Radość z zakończenia okupacji, entuzjazm i nadzieje Polaków na lepsze jutro zakłócały istotne zagrożenia. Do pierwszych zalicza się obecność żołnierzy Armii Czerwonej, tak w okresie wypierania niemieckiego okupanta, jak i podczas fali wycofywania ich do kraju<sup>3</sup>. Lata 1945–1946 były naznaczone cierpieniem z powodu głodu, drożyzny, chorób zakaźnych, wybuchów epidemii (m.in. tyfusu), niepewności związanej z zapewnieniem dachu nad głową, bezrobocia<sup>4</sup>. Trudności ze znalezieniem pracy odczuwali głównie mieszkańcy centralnej, północno-wschodniej i południowej Polski. Procesowi stabilizacji nie sprzyjały takie zjawiska, jak powojenne migracje, grasowanie grup bandyckich i szabrowniczych. W rozbitym społeczeństwie dochodziło do wstrząsających zbrodni, niekiedy brutalnej pomsty na kolaborantach i Niemcach, mordowania Żydów. Te ostatnie miały bardzo różną genezę<sup>5</sup>.

Obywatele często byli zdezorientowani i niepewni co do przyszłości politycznej kraju. Rozczarowanie powodowało poddanie Polski pod wpływy ZSRR, postrzegane jako nowa sowiecka okupacja. Spowodowało ono powstanie długotrwałego konfliktu między władzą a opozycją. Mówiło się o możliwości wybuchu trzeciej wojny światowej i konfrontacji Wschodu z Zachodem, w wyniku której Polska miała odzyskać pełną suwerenność<sup>6</sup>.

Zachwianie i rozluźnienie systemu władzy i kontroli społecznej powodowały poczucie bezkarności. Kościół katolicki pozostał jedyną instytucją ogólnopolską cieszącą się autorytetem społeczeństwa<sup>7</sup>. Jednakże i on bardzo szybko musiał zmierzyć się z wyzwaniem, które pojawiły się wraz z nową władzą. Zerwanie konkordatu przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej we wrześniu 1945 r. postawiło Kościół katolicki w nowej sytuacji prawnej i było jednym z pierwszych symptomów wrogiej postawy nowych władz wobec religii i osób wierzących<sup>8</sup>.

Do opracowania tematu posłużyły przede wszystkim materiały archiwalne Zgromadzenia. Wykorzystano akta przechowywane w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach, pod

Warszawą dotyczące domów zakonnych, działalności Zgromadzenia oraz akta personalne sióstr. Wśród nich znalazły się akta o charakterze administracyjnym, akta notarialne, korespondencje z instytucjami państwowymi, sprawozdania z działalności. Wiele istotnych wiadomości dostarczyła kronika domu generalnego Zgromadzenia<sup>9</sup>, która w zestawieniu z innymi źródłami pozwoliła uzyskać pełniejszy obraz sytuacji. Ważną grupę materiałów stanowiły zbiory przechowywane w Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu. Do nich należą korespondencje, relacje świadków przechowywane w zbiorze *Wspomnień o Matce Teresie Kierocińskiej*<sup>10</sup> oraz dokumentacja dotycząca działalności przedszkola w Milowicach. Bardzo cenna okazała się zachowana korespondencja pomiędzy m. Teresą a siostrami. Listy stanowią relację bieżących faktów, co pozwalało na wiarygodne uściślenie szczytkowych informacji późniejszych zapisów kronik i wspomnień. Wykorzystano także dokumenty znajdujące się w Kancelarii Zarządu Generalnego Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach: dokumentacje kapituł generalnych, księgę ewidencyjną oraz księgę nekrologów. Prezentacji tematu posłużyła też korespondencja m. Teresy Kierocińskiej z kurią biskupią w Częstochowie oraz sprawozdanie z wizytacji kanonicznej przeprowadzonej w 1946 r. przez biskupa Teodora Kubinę.

## 1. Sytuacja Zgromadzenia po zakończeniu okupacji niemieckiej

Po zakończeniu działań wojennych m. Teresa wraz z siostrami podejmowała wysiłek ponownej organizacji codziennego życia i działalności. *Potrzeb było wiele. Bardzo istotnym i pilnym zadaniem było przygotowanie zaplecza lokalowego, mimo trudnego okresu odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Największym problemem był brak środków publicznych dla wielkiej liczby potrzebujących*<sup>11</sup>. Dom macierzysty w Sosnowcu był ciasny i zimny, podczas gdy wybudowany w 1939 r.

*II wojny światowej (1939–1945)*, Katowice 2011, s. 104; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018; *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska (red.), Lublin 2011; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 87–88.

6 J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci. Niezlomni bohaterowie*, Kraków 2013; D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice–Kraków 2007; A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec uczestników polskiego podziemia zbrojnego w latach 1944–1945* [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 279–290; *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, A. Topol (red.), Katowice 2004; *Rok 1945 w Zagłębiu Dąbrowskim*, J. Walczak (red.), Sosnowiec 2000; R. Kaczmarek, *op.cit.*, s. 545–550.

7 A.L. Sowa, *op.cit.*, s. 102.

8 *Relacje kościelno-państwowe na przykładzie diecezji częstochowskiej. Dokumenty (1945–1953)*, W.P. Właźlak (wstęp, red. i oprac.), Rzeszów 2011.

9 Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus [dalej: AGKDz]], *Kronika Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, t. 1 (31 XII 1921 – 31 XII 1951) [dalej: J I. 1].

10 Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu [dalej: AMTK], *Wspomnienia o Matce Teresie Kierocińskiej* [dalej: VI]. Zbiór zawiera wspomnienia świadków życia s. B.T. Kierocińskiej.

11 Por. E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkaadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 188.

12 Warunki domu mieszkalnego w Sosnowcu dobrze oddał bp Teodor Kubina po przeprowadzeniu wizytacji w kwietniu 1946 r.: „Dom jest ciasny i zimny, cele zakonne są zbiorowe [...]. W nowo budowanym domu, jeszcze niewykończonym, mieszczą się instytucje prowadzone przez Siostry [...]. Kaplica jest dobrze urządzona. Zakrystia jest dobrze zaopatrzona w piękne paramenta i naczynia liturgiczne [...]. Refektarz bardzo ciasny i niewygodny. W kuchni, na podłodze cementowej trzeba położyć linoleum lub deski, w niektórych dormitarzach trzeba postawić piece. Wszędzie jest wzorowa czystość i porządek”. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie [dalej: AKMCz], Akta Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus [dalej: KDzJ], Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu przeprowadzonej przez biskupa T. Kubinę w dniach 12–13 IV 1946 r., k. 39.

13 AGKDzJ, Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu [dalej: F III. 4], Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie dokończenia budowy Zakładu Wychowawczego (1945–1946), Pismo przełożonej m. T. Kierocińskiej do gen. Aleksandra Zawadzkiego, Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach (Sosnowiec, 3 VIII 1945): „Materiał budulcowy zgromadziłyśmy już w 1939 r., niestety w całości zabrali nam go Niemcy. Obecnie kończymy budowę w miarę posiadanych środków, których jako klasztor żyjący z pracy rąk jest niewiele”.

14 AKMCz, KDzJ, Pismo m. T. Kierocińskiej do biskupa T. Kubiny (Sosnowiec, 13 VII 1945): „Zdążyłyśmy wykończyć sutereny i częściowo parter. Roboty jeszcze bardzo dużo, ufamy jednak, że przy pomocy Bożej zdołamy przygotować odpowiednie pomieszczenie do naszych zamierzeń pracy wychowawczej nad młodzieżą”.

wymagał wykończenia<sup>12</sup>. Zgromadzony przez siostry materiał budowlany został zarekwirowany przez niemieckich okupantów. Matka Kierocińska przystąpiła do prac remontowo-budowlanych, które finansowała z funduszy Zgromadzenia. Starła się także o pomoc ze strony państwa, np. o korzystniejsze warunki nabywania materiałów budowlanych<sup>13</sup>. Dzięki otrzymanej pomocy władz miejscowych w połowie lipca 1945 r. wykończono sutereny i część parteru<sup>14</sup>. Siostry w Wolbromiu pozbawione własnego mieszkania za radą m. Teresy Kierocińskiej szukały odpowiedniego domu w centrum Wolbromia. W połowie marca 1945 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przydzieliło im zniszczony budynek pożydowski. Przy pomocy społeczeństwa oraz znajomych z osiedla fabrycznego w krótkim czasie został on wyremontowany i we wrześniu tegoż roku otwarto w nim przedszkole<sup>15</sup>.

Troską m. Teresy była poprawa warunków dla działalności sióstr w Polance Wielkiej, a zwłaszcza wznowienie pracy przedszkola. Dołożyła starań, by siostronom ułatwić kupno baraku ponemieckiego z obozu jenieckiego – jego deski wykorzystano do budowy kaplicy półpublicznej oraz sali dla przedszkola<sup>16</sup>. W październiku 1945 r. z terenu Dworów, obok Oświęcimia przetransportowano barak, a wiosną 1946 r. przystąpiono do prac budowlanych<sup>17</sup>. Już 3 marca 1946 r. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego przez o. Józefa Prusa, prowincjała karmelitów bosych<sup>18</sup>, w obecności m. Teresy i sióstr. W przeciągu kilku miesięcy ustawiono barak – prace te wykonano pospiesznie z pominięciem założenia fundamentów, co w przyszłości skutkowało szybkim niszczeniem drewna. W trudnych warunkach powojnia było to jednak dużym sukcesem, docenianym przez mieszkańców wioski<sup>19</sup>.

W latach 1945–1946 wykonano prace adaptacyjne budynku w Sosnowcu, tj. klatki schodowe, posadzki na korytarzach, urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe, instalację elektryczną oraz centralnego ogrzewania<sup>20</sup>. W tym okresie użytkowano jedynie sutereny, parter i pierwsze piętro, w których pomimo braku wymienionych

instalacji funkcjonowały pracownie (trykotarska, hafciarska, krawiecka, kilimczarska, bieliźniarska, dekoracyjna)<sup>21</sup>, przedszkole, a także mieszkała starsza grupa dzieci sierocińca. Piętra drugie i trzecie były w surowym stanie, zatem nie nadawały się do użytku<sup>22</sup>. Z powodu rosnącej liczby podopiecznych m. Teresa zabiegała o inne tymczasowe miejsce na mieszkania dla dzieci. Podjęła starania o przydzielenie sąsiedniego opuszczonego budynku przy ul. Wiejskiej 25a<sup>23</sup>, a jednocześnie gruntu przy ul. Wiejskiej 23<sup>24</sup>. Z końcem września 1945 r. w urzędzie wojewódzkim w Katowicach uzyskała zgodę na dzierżawę wymienionych posesji<sup>25</sup>. Niewielki dom o czterech mieszkaniach (nr 25a) jedynie w połowie udało się przejąć dla sierot, po uprzednim odremontowaniu. Budynek bowiem jeszcze w maju 1946 r. w połowie był zajęty przez lokatorów<sup>26</sup>. Dopiero po dalszych staraniach, w październiku 1946 r. uzyskano urzędowy dokument przydzielenia budynku przy ul. Wiejskiej 25a na cele sierocińca<sup>27</sup>.

Grunt znajdujący się obok planowano zagospodarować pod uprawy ogrodnicze, a częściowo jako plac zabaw dla dzieci przedszkolnych<sup>28</sup>. W 1946 r. zaistniała jednak słuszną obawa, że na tym terenie powstanie fabryka. Taka perspektywa ponagliła m. Teresę do wykupienia dzierżawionego terenu na własność Zgromadzenia<sup>29</sup>. Przeważając na ten cel z trudem pozyskaną kwotę (pochodzącą z oszczędności i pożyczki), w czerwcu 1946 r. nabyła parcelę<sup>30</sup>. Siostry dopiero wówczas mogły spokojnie zagospodarować pozyskany teren i uprawiać ziemię<sup>31</sup>.

Troska m. Teresy o poprawę warunków życiowych wiązała się z uregulowaniem prawnym własności domu macierzystego. Dom ten był zakupiony w 1924 r. na imię m. Teresy Kierocińskiej, gdyż Zgromadzenie nie posiadało wówczas osobowości prawnej. Założycielka aktem z 18 października 1927 r. przekazała notarialnie dom na własność Zgromadzeniu. Nie można było jeszcze do końca uregulować tej kwestii, gdyż m. Kierocińska występowała jako osoba dająca i przyjmująca zarazem. dopełnieniem formalności stał się dokonany

15 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Wolbromiu [dalej: E I. 89], Kronika, t. 1a, s. 72; *ibidem*, E I. 89, Pismo Stanisława Nroźka przewodniczącego MRN Miasta Wolbromia do Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus (Wolbrom, 16 III 1945).

16 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Polance Wielkiej [dalej: E I. 65], Dokumentacja dotycząca kupna baraku poniemieckiego (1945), Pismo przełożonej domu s. Imeldy Idziak do Starostwa Powiatowego w Białej Krakowskiej (30 V 1945); Pismo przełożonej domu s. Imeldy Idziak do Tymczasowego Zarządu Państwowego przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach (24 IX 1945).

17 AMTK, VI, t. 12, s. 96–98, Wsp. s. W. Podsiadło (29 VI 1954): „Matka pomyślała i o cegle, zakupione było 10 tysięcy, która za staraniem Matki Teresy została przewieziona przez Seminarium Częstochowskie, które dało samochód na ten cel”.

18 Ojciec Józef od MB z Góry Karmel (Jan Prus) (1900–1962) wstąpił do Karmelu w Czernej w 1915 r. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1924 r. Po roku studiów w Belgii został lektorem teologii w Krakowie i pełnił ten urząd przez pięć lat. W 1927 r. założył czasopismo karmelitańskie „Głos Karmelu”, które wychodziło do roku 1952. W 1933 r. został wybrany definityorem prowincji na trzyletnią kadencję, a niedługo potem – dyrektorem internatu dla chłopców w Wadowicach. Jako dyrektor pozostał w Wadowicach do wybuchu wojny, w 1939 r. W grudniu 1941 r. zmarł o. Franciszek Kozicki, prowincjał polskiej prowincji zakonu. Ponieważ w warunkach wojennych nie mogła się zebrać kapituła prowincjalna, dekretem Świętej Kongregacji ds. Zakonów na prośbę generała zakonu prowincjałem został mianowany o. Józef. Kapituła w 1946 r. wybrała go prowincjałem na kolejną kadencję. Dzięki jego działaniom karmelici bosci

odzyskali klasztor w Poznaniu (1945) i Przemyślu (1946). Ojciec Józef założył ponadto nowe placówki w Warszawie (1943), Łodzi (1945) i Wrocławiu (1946). W 1948 r. ponownie został dyrektorem kolegium w Wadowicach, a następnie – przeorem klasztoru wadowickiego (1951–1954) oraz prowincjałem (1954–1957). Za staraniem o. Józefa podjęto próbę odbudowy karmelitańskiego klasztoru w Zagórz, k. Sanoka. W 1957 r. o. Józef zamieszkał w drewnianym baraku, przy ruinach tegoż klasztoru. Wskutek przeszkód ze strony władz państwowych, mimo wielu starań i poświęcenia ze strony o. Józefa, odbudowa nie została zrealizowana. Ojciec Józef zmarł 5 kwietnia 1962 r. w Zagórz, a pochowany został w Krakowie. K. Furmanik OCD, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej i prowincji krakowskiej pw. Ducha Świętego 1881–1998*, Kraków 1998, s. 163–167.

19 AGKDzJ, J I. 1, s. 579–580. Wielką uroczystością było poświęcenie kaplicy i nowych pomieszczeń 22 sierpnia 1946 r. w Polance, którego dokonał o. Bernard Smyrak już po śmierci m. Teresy Kierocińskiej.

20 AGKDzJ, F III. 4, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie dokończenia budowy Zakładu Wychowawczego (1945–1946), Wykaz wydatków z otrzymanej subwencji (1945–1946); *ibidem*, Preliminarz budżetowy (1945–1946). Zob. W.R. Szczepańczyk, *Historia Domu Dziecka im. Dzieciątka Jezus w Sosnowcu w latach 1942–1962*, „Textus et Studia”, 12 (2017), nr 4, s. 105–176.

21 Por. AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 43; AGKDzJ, F III. 4, Pismo s. M. Wróbel, kierowniczkii Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus do Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach (Sosnowiec, 1 IX 1946).

1 lipca 1946 r. akt akceptacji darowizny przez m. Georgię (Helenę Srokę) i m. Michaelę (Julię Henslok), jako przedstawicielki Zgromadzenia. W tymże akcie zaznaczono, że ciężący w 1927 r. na tej realności dług został spłacony z funduszy Zgromadzenia i wykreślony z wykazu hipotecznego<sup>32</sup>.

Potrzeby duszpasterskie w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego skłaniały miejscowych proboszczów do szukania pomocy u karmelitanek Dzieciątka Jezus. Potrzebne były katechetki, ochroniarki, siostry do prowadzenia Caritasu. Powoli organizowano w parafiach pomoc charytatywną dla potrzebujących. Powstawały nowe placówki opiekuńczo-wychowawcze<sup>33</sup>.

Matka Kierocińska otrzymała również liczne zaproszenia i propozycje założenia nowych placówek w ojczyźnie i na Kresach Wschodnich. Wśród proponowanych miejsc były m.in. Stryżawa, Poraj, Dźbów, Zawoja, Gdyńia, Skrzypno, Kępno, Wieruszów – rodzinna miejscowość ks. Brunona Magotta, kapelana sióstr do sierpnia 1945 r.<sup>34</sup> Matka Teresa – choć wykazywała powściągliwość w zakładaniu nowych filii – zainteresowała się tą ostatnią propozycją. W Wieruszowie planowano zorganizowanie przedszkola, które siostry miały prowadzić. W pierwszych miesiącach 1946 r. wraz z m. Georgią udała się do Wieruszowa w celu zapoznania z miejscowymi warunkami, a następnie zaplanowała na czerwiec otwarcie placówki. Wikary parafii w Wieruszowie ks. Stefan Bareła zasugerował przyspieszenie realizacji planów, zauważając, że „już z rozpoczęciem wiosny dziatwa najmłodsza wyrwa się z domów, aby gdzieś w podwórkach szukać przyjemności”<sup>35</sup>. Przychylając się do przedstawionych racji, m. Teresa przyspieszyła na 14 maja 1946 r. wyjazd sióstr<sup>36</sup>. Po przybyciu na miejsce okazało się jednak, że nie było warunków do nawet czasowego ich zamieszkania w Wieruszowie. Nie rozpoczęto również prac remontowych w salce przeznaczony na przedszkole. Ostatecznie fundacja nie doszła do skutku z powodu problemów lokalowych<sup>37</sup>. Sytuacja ta może być przykładem trudności



finansowych okresu pookupacyjnego, które uniemożliwiały realizację planów duszpasterskich. Zgromadzenie nie mogło wziąć na siebie całkowitego przygotowania nowej filii, gdyż miało jeszcze inne wydatki. W tym okresie bowiem zadbało o poprawę warunków lokalowych kilku istniejących już placówek.

## 2. Rozwój wewnętrzny Zgromadzenia

Życie zgromadzenia zakonnego można analizować z różnych perspektyw. Do istotnych jego elementów należy zarówno wymiar duchowy, nadprzyrodzony, wspólnotowy oraz apostołski, wypływający z misji Kościoła. Rozwój duchowy pozwala na osiągnięcie większej prężności apostołskiego instytutu i skuteczności działania, wpływa na jakość pełnionych zadań i posług. Rozwój działalności w znacznym stopniu warunkują czynniki zewnętrzne, lecz zależy on w dużej mierze od sytuacji personalnej oraz przygotowania członków. Kościół zawsze obejmował swą opieką *życie zakonne, które należy nienaruszalnie do jego życia i świętości*<sup>38</sup>. W nowych warunkach okresu powojennego w Polsce władze hierarchiczne podejmowały inicjatywy wspierające przełożonych zakonów w zaistniałej sytuacji. Zainicjowano wspólne spotkania wyższych przełożonych zakonnych. Zjazdy pozwalały siostronom lepiej poznać potrzeby Kościoła w ojczyźnie, służyły omawianiu bieżących spraw zakonnych doby współczesnej i ogólnej formacji sióstr. Z inicjatywy kard. Augusta Hlonda pierwszy taki zjazd odbył się 24–25 stycznia 1946 r. w Krakowie<sup>39</sup>. Uczestniczyła w nim m. Teresa Kierocińska z wikarią m. Georgią (Heleną Sroką). Matka Teresa miała wówczas okazję osobiście rozmawiać z księdzem prymasem o swym Zgromadzeniu<sup>40</sup>.

Troską m. Teresy Kierocińskiej było nieustanne doskonalenie duchowe Zgromadzenia zgodnie z charyzmatem dziecięctwa Bożego<sup>41</sup>. Zależało jej na tym, aby siostry szczerze oddały się Bogu i dążyły do świętości. Świadczy o tym zachowana korespondencja do sióstr, jak również

22 AGKDzJ, F III. 4, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie dokończenia budowy Zakładu Wychowawczego (1945–1946), Pismo do Urzędu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego Wydział Budowlano-Komunikacyjny w Katowicach (Sosnowiec, 6 IX 1945).

23 AGKDzJ, Akta Dziecińca sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu [dalej: F III. 7], Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie przydzielenia budynku przy ul. Wiejskiej nr 25a (1945–1946), Pismo m. Teresy Kierocińskiej do Wydziału opuszczonego mienia przy Zarządzie Miejskim w Sosnowcu (Sosnowiec, 22 V 1945): „Niektóre dzieci z braku miejsca skazane są na konieczność mieszkania w wilgotnej suterynie”.

24 AGKDzJ, F III. 7, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie przydzielenia budynku przy ul. Wiejskiej nr 25a (1945–1946), Pismo do Zarządu Miejskiego Wydział Administracji domów w Sosnowcu (Sosnowiec, 6 IV 1945): „Poza tym prosimy o wydzierżawienie placu przy ul. Wiejskiej nr 23 [...]. Chciałybyśmy stworzyć w nim warunki swobodnej zabawy [...] 60 małym dzieciom z naszej ochronki po spokojnych zajęciach praktycznych oraz nauce w ciasnej sali ochronki”.

25 Zgoda urzędu dotyczyła dzierżawy domu pożydowskiego przy ul. Wiejskiej nr 25a (dom i ogród) oraz placu (z dużym domem i oficyną) nr 23. Jednakże siostry były zainteresowane tylko jednym budynkiem (nr 25a). Był on piętrowym niewielkim domem o czterech mieszkaniach, przy czym dwa z nich były zajęte przez lokatorów. Po odremontowaniu przeniesiono tam dzieci sierocińca. Por. AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 40.

26 AGKDzJ, F III. 7, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie przydzielenia budynku przy ul. Wiejskiej

nr 25a (1945–1946), Pismo do Komisji Kwaterunkowej w Sosnowcu (Sosnowiec, 23 V 1946): „Obecnie zajęte mamy jeszcze dwa mieszkania, na parterze pokój z kuchnią zajmuje S.N., na piętrze [...] A.D. z rodziną. Dla celów Zakładu zajęte są dwa mieszkania w tym domu. Z każdym dniem frekwencja dzieci zwiększa się i to pomieszczenie jest dla nas za małe”.

27 AGKDzJ, F III. 7, Pismo Wojewódzkiej Komisji Lokalowej Urzędu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach powiadamiające o decyzji przydzielenia budynku na sierociniec (5 X 1946).

28 AGKDzJ, J I. 1, s. 561.

29 Kronikarka zapisała: „N.[asza] Matka porusza wszystkie czynniki, mogące dopomóc w zamierzonej sprawie, chodzi o hipotekę, do adwokatów i ekspertów, do notariusza i Zarządu Miejskiego, a nawet porozumiała się z właścicielem placu Merynem [Aronem], który chętnie chce plac sprzedać [...]. N. Matka jedzie do Krakowa, do Ks. Rektora [ks. Brunona Magotta] w sprawie pożyczki. Ks. Rektor Magott więcej miał serca niż pieniędzy, wyłożył więc te swoje ostatnie 30 zł i polecił N. Matce jechać do Wadowic do O. Prowincjała [o. Józefa Prusa]. Potrzeba było 200 zł. N. Matka wdzięcznym sercem przyjęła tę skromną sumkę i klęcząc, podziękowała Ks. Rektorowi. Potem wróciła do Sosnowca, a s. Izabellę wysłała do Wadowic. Przew. Ojciec Prowincjał dał Siostram 100 zł, bo więcej też nie miał. Wróciła więc Siostra z tym majątkiem do Sosnowca i po dodaniu 70 zł można było załatwić wszystko bez dalszego zwlekania” AGKDzJ, J I. 1, s. 578–579.

30 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Sosnowcu [dalej: E I. 82], Dokumentacja dotycząca kupna domu przy ul. Wiejskiej 25, Akt notarialny zakupu gruntu z dn. 26 VI 1946 roku; por. AMTK, VI, t. 55/8, s. 14–15, Wsp. s. I. Hebdy (15 IX 1971).

relacje świadków. W niedzielę i święta przełożona generalna prowadziła konferencje z siostrami. Spotkania te służyły ich duchowemu pogłębieniu, pomagały wzrastać w miłości Boga i bliźniego i z nowym zapałem przystępować do codziennych zadań<sup>42</sup>. Matka Teresa – jak wspominały siostry – rzadko korzystała z pomocy ksiądzki, lecz w czasie konferencji przemawiała z głębi serca, „z rozpromienioną twarzą”<sup>43</sup>. Współzałożycielce zależało na zapewnieniu siostrom pomocy i duchowej opieki ze strony karmelitów bosych, zwłaszcza w okresie formacji. Chętnie zapraszała ich do głoszenia rekolekcji w domu macierzystym<sup>44</sup>. Wzrost liczby powołań motywował prośbę m. Teresy do bp. Teodora Kubiny o mianowanie o. Józefa Prusa, prowincjała karmelitów bosych, spowiednikiem kwartalnym dla domu macierzystego<sup>45</sup>. Ordynariusz diecezji częstochowskiej chętnie spełnił prośbę, ponadto zachęcał do częstszych wizyt ojców karmelitów w Sosnowcu połączonych z konferencjami dla sióstr<sup>46</sup>. Taką posługę słowa podejmował wówczas najczęściej o. Bernard Smyrak<sup>47</sup>. Biskup Kubina nie przystał natomiast na powierzenie prowincjałowi funkcji komisarza Zgromadzenia, którą w 1945 r. zlecił ks. Józefowi Sobczyńskiemu<sup>48</sup>.

Tuż po wojnie licznie zgłaszały się nowe kandydatki do Zgromadzenia. Matka Teresa przyjęła 18 dziewcząt, czyli o cztery mniej w porównaniu do grupy 22 przyjętych w okresie okupacji niemieckiej. W maju 1945 r. Zgromadzenie liczyło 47 sióstr, a w lipcu 1946 r. – gdy umierała Założycielka – łącznie 63 siostry<sup>49</sup>. Matka – jak twierdzą siostry – pod koniec życia wyrażała wewnętrzne przecucie, że Zgromadzenie rozwinię się dopiero po jej śmierci<sup>50</sup>. Szczególny rozwój faktycznie nastąpił w latach 50., czyli podczas trwania kadencji następczyni m. Teresy Kierocińskiej.

W omawianym okresie w Sosnowcu kilkakrotnie odbywały się uroczystości ślubów zakonnych i obłóczyn sióstr. Te okoliczności pozwalały na spotkania z rodzinami sióstr, niejednokrotnie po kilku latach rozłąki<sup>51</sup>.

Uroczystościom zakonnym 30 sierpnia 1945 r. przewodniczył biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej Stanisław Czajka. Wówczas pierwsze śluby złożyła s. Maria (Małgorzata Pieczka), a sześć postulantek przyjęło habit zakonny i rozpoczęło nowicjat kanoniczny<sup>52</sup>. 18 marca 1946 r., po mszy świętej celebrowanej przez o. Rudolfa Warzechę odbyły się obłóczyny sześciu sióstr. Następnego dnia, w uroczystość św. Józefa pierwsze śluby złożyła s. Antonina (Janina Cisło), a wieczyste – s. Emilia (Maria Anczińska) i s. Alojza (Paulina Syguła). Uroczystości ślubów przewodniczył o. Józef Prus<sup>53</sup>.

Braki personalne Zgromadzenia powodowały długotrwałe osłabienie placówek filialnych w minionym okresie okupacji, co wpływało także na kondycję zdrowotną sióstr. Matka Teresa czyniła starania, aby im pomóc. Zabiegała o to, by jak najprędzej uzyskać zwolnienie sióstr z przymusowej pracy w dwóch szpitalach. W lutym 1945 r. uzyskała zwolnienie większości sióstr z Jaworzna, a w połowie maja – ze szpitala w Sosnowcu. Pisała wówczas do s. Magdaleny (Anny Wróbel): „Już ze szpitala siostry powróciły, za co niech będą dzięki Panu Bogu. Mogę więc teraz pomóc siostronom po filiach. Biedne moje dzieci musiały długo czekać na pomoc, ale nie można było wcześniej, pokąd ze szpitala siostry nie wróciły”<sup>54</sup>.

Na pomoc najmłodszych sióstr można było liczyć dopiero po odpowiednim przygotowaniu. Przed wyzwoleniem, w 1945 r. mimo uwarunkowań okupacyjnych m. Kierocińska zadbała o kształcenie, jakie było możliwe w tamtych warunkach. W tym celu zaangażowała nauczycielki sosnowieckich szkół do udzielania siostronom prywatnych lekcji. Po zakończeniu okupacji niemieckiej siostry złożyły egzaminy państwowe przed Komisją Weryfikacyjną i otrzymały dyplomy maturalne<sup>55</sup>. Wkrótce po wyzwoleniu kraju z rąk niemieckich m. Teresa kierowała siostry na kursy, które dały im podstawy do nauczania religii w szkołach i pracy jako wychowawczynie w przedszkolach<sup>56</sup>.

31 Posadzono drzewka owocowe, a s. Gerarda (Czesława Mieszkowska) dokonała zasiewów i posadziła jarzyny. AGKDzJ, J I. 1, s. 578.

32 AGKDzJ, E I. 82, Dokumentacja dotycząca kupna domu przy ul. Wiejskiej 25, Akt notarialny z dn. 1 VII 1946 r., „Repertorium Nr 255/46”, Akt akceptacji darowizny z dn. 18 X 1927 r., przez s. Georgię Srokę i s. Michaelę Hensłok, podpisał notariusz Stosław Raczyński (odpis); zob. *ibidem*, Zaświadczenie Sądu Powiatowego w Sosnowcu Kwo. 496/61 z dn. 20 II 1961 (odpis). Wymienione siostry działały na podstawie upoważnienia otrzymanego przez zarząd Zgromadzenia, obradujący w dniu 19 marca 1946 r.

33 Matka Kierocińska pragnęła najpierw wzmocnić siostry posługujące na terenie dotychczasowych filii, dopełnić personel sierocińca i przedszkoli. AGKDzJ, J I. 1, s. 564. AMTK, VI, t. 2b, s. 129, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

34 AGKDzJ, J I. 1, s. 563, 564, 579.

35 Ksiądz Stefan Bareła pisał w kwietniu do m. Georgii (Heleny Sroki) w sprawie otwarcia placówki. Problemem było mieszkanie dla sióstr, które na pewien czas miały zamieszkać w innym miejscu. List ks. Stefana Bareły do m. Georgii Sroki (Wieruszów, 2 IV 1946) [w:] AMTK, VI, t. 2b, s. 210–211, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

36 Matka Teresa odwołała z Czernej s. Anzelmę (Helenę Idziak) – która w lipcu miała tam zakończyć kadencję przełożonej, zlecając jej zorganizowanie przedszkola. Towarzyszyła jej prawdopodobnie s. Ludwina (Maria Irla). Por. AMTK, List m. T. Kierocińskiej do s. Anzelmę Idziak [Sosnowiec, maj 1946].

37 AMTK, VI, t. 2b, s. 205–208, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

38 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*

[w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, nr 44.

39 *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej Zgromadzeń Zakonnych Żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, M.A. Łączka (oprac.), Warszawa 1986, s. 14 [dalej: *Wspomnienia* s. Adeli Łączki].

40 AGKDzJ, J I. 1, s. 571.

41 AGKDzJ, J I. 1, s. 566; AMTK, VI, t. 17, s. 2, Wsp. s. S. Cholewy (28 VI 1954); t. 3, s. 61, Wsp. s. M. Wróbel (29 VI 1954).

42 Siostra Kazimiera Struzik zaświadczyła: „W postępowaniu z siostrami w konferencjach, w upomnieniach dawała Matka Teresa tyle miłości, o niej tak pięknie i przekonywująco potrafiła mówić, że zawsze czułam się po takiej rozmowie podniesioną na duchu i szczęśliwą, że żyję razem z tak świętą Matką”. AMTK, VI, t. 20, s. 34, Wsp. s. K. Struzik (2 VII 1954).

43 „Siostry z największą radością śpieszyły zawsze na te konferencje, by posłuchać swej Matki – by zdobyć dla duszy nowy pokarm. Po każdej konferencji Siostry z nowym zapalem zabierały się do ofiarnej pracy”. AMTK, VI, t. 49, s. 105, Wsp. s. M. Henslok [1954].

44 Od 30 grudnia 1945 r. ośmiodniowe rekolekcje dla sióstr prowadził o. Bernard Smyrak. Nieco później – 10 marca 1946 r. rozpoczęły się rekolekcje dla sióstr poprzedzające obłóczyny i profesję. Nauki głosił o. Rudolf Warzecha, obecnie sługa Boży. AGKDzJ, J I. 1, s. 566.

45 AKMCz, KDzJ, Prośba m. T. Kierocińskiej do biskupa T. Kubiny o mianowanie o. Józefa Prusa, prowincjała karmelitów bosych, spowiednikiem nadzwyczajnym Zgromadzenia (Sosnowiec, 18 XII 1945).

46 AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 42; *ibidem*, Prośba o. Bernarda Smyraka do

Prymas August Hlond był świadomy zagrożenia materialistycznej ideologii komunizmu – podczas spotkania z przełożonymi wyższymi wskazywał na konieczność dokształcania sióstr zakonnych. Zachęcał do podnoszenia poziomu intelektualnego we wszystkich zakonach i podejmowania kształcenia na szeroką skalę. Realizacja tego planu dokonywała się we współpracy między zgromadzeniami zakonnymi a kościelną Caritas<sup>57</sup>. Już w lutym 1946 r. m. Teresa skierowała cztery siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus na miesięczny kurs przygotowujący do prowadzenia pracy charytatywnej na terenie parafii. Kurs ten zorganizowano staraniem Caritas w Katowicach<sup>58</sup>. Siostry zakonne szczególnie angażowały się w prowadzenie przedszkoli i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Wzrost liczby przedszkoli powodował, że konieczne było zatrudnianie sióstr bez odpowiednich kwalifikacji wychowawczych. W związku z tym diecezjalne centrale Caritas organizowały kursy szkoleniowe dla wychowawców, na które w pierwszej kolejności zapraszano zakonnice. Podnoszeniu kwalifikacji służyły organizowane przez Caritas konferencje i zjazdy sióstr wychowawczyń, podczas których zapoznawano się z nowoczesnym wychowaniem przedszkolnym. Najwięcej sióstr karmelitanek skorzystało z miesięcznych kursów Caritas dla kwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli w Częstochowie w latach 1946 i 1947. Na te kursy były kierowane siostry w kilkusobowych grupach<sup>59</sup>.

Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus będące do 1954 r. na prawach diecezjalnych (przed otrzymaniem zatwierdzenia papieskiego) podlegało jurysdykcji ordynariusza diecezji częstochowskiej. Jednym z narzędzi sprawowania tejże władzy pozostają wizytacje kanoniczne klasztorów. Po upływie ośmiu lat od ostatniej wizytacji, w dniach 12 i 13 kwietnia 1946 r. bp Teodor Kubina osobiście dokonał tego aktu w domu macierzystym w Sosnowcu. Po przeprowadzeniu rozmów z wszystkimi siostrami, zapoznaniu się z działalnością Zgromadzenia i zwiedzeniu pomieszczeń klasztoru ordynariusz

stwierdził, że „w Zgromadzeniu jest bardzo dobry duch zakonny, oparty na posłuszeństwie i karności”. Zauważył ponadto:

Przez całe lata pracowaliście w ciężkich warunkach, a w czasie wojny Bóg Was zachował przy życiu wszystkie. Możecie rozwinąć wielką działalność wśród dzieci, ubogich, w szkołach, w warsztatach i dlatego możecie śpiewać *Te Deum*. Jest w Was duch pokoju i miłości – odniosłem przekonanie, że w każdej jest łaska powołania. Mimo że w ubóstwie wielkim żyjecie, a jednak jesteście tak wesołe i kochacie to ubóstwo [...]. Jest tedy za co dziękować Bogu<sup>60</sup>.

Na koniec wizytacji bp Teodor Kubina zwrócił się do Założycielki:

Dostojna Matko Generalna, składam ci hołd czci i uszanowania za twoje trudy, ofiarę i poświęcenie życia dla sprawy Bożej, dla Kościoła św., dla całego społeczeństwa sosnowieckiego. Niech ci Bóg za to stokrotnie wynagrodzi, a ja błogosławię tobie i twoim córkom duchownym, błogosławię temu zakątku pracy, pokoju i miłości Bożej i ludzkiej<sup>61</sup>.

Przy tej okazji biskup w osobistej rozmowie z Założycielką poruszył sprawę niesłusznego – jak stwierdził – jej oskarżenia ze strony kilku osób postronnych. Dotyczyło ono zarzutu wpisu sióstr na niemiecką listę narodowościową<sup>62</sup>. Biskup Kubina skierował do m. Teresy słowa podziękowania za to, że „swoją ofiarą życia dała ducha swemu Zgromadzeniu”<sup>63</sup>.

Wizytacja ordynariusza poprzedzała kapitułę generalną, opóźnioną z powodu wojny o dwa lata. Będąc w Sosnowcu, biskup wyznaczył na 3 maja 1946 r. datę wyborów nowego zarządu generalnego. W okresie przygotowań do kapituły

biskupa Teodora Kubiny w Częstochowie (Kraków, 16 X 1945).

47 Ojciec Bernard od Matki Bożej (Bernard Smyrak) urodził się 21 lutego 1910 r. w Zawoi, k. Suchej Beskidzkiej. „Do Zakonu Karmelitów Bosych wstąpił w 1928 r., gdzie ukończył studia teologiczne i w 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po święceniach wyjechał do Hiszpanii (Burgos) w celu nauki języka hiszpańskiego. Po roku wrócił do Krakowa i został redaktorem «Głosu Karmelu». W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał we Lwowie (prawdopodobnie w latach 1940–1942). W 1942 r. powrócił do Krakowa, a w 1944 r. udał się na fundację klasztoru. Podczas Powstania Warszawskiego ciężko ranny w rękę. Po wojnie wrócił do Krakowa. W latach 1946–1951 pełnił urząd definitora prowincjalnego. Przebywał ponadto w klasztorach w Wadowicach, Zawoi i Łodzi. Zdobył uznanie jako kaznodzieja, pisarz i poeta. Był autorem m.in. licznych utworów wierszowanych i luźnych, hymnów kościelnych, dramatów, artykułów o tematyce religijnej, książek o tematyce duchowej, biografii osób świętobliwych i świętych oraz przekładu dzieł karmelitańskich mistyków hiszpańskich, głównie pism św. Jana od Krzyża. Zmarł 8 maja 1980 r. w Łodzi”. K. Furmanik OCD, *op.cit.*, s. 222–223.

48 AGKDzJ, J I. 1, s. 555.

49 Kancelaria Zarządu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach, Księga Ewidencyjna Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, t. 1 (31 XII 1921 – 25 III 1989), Warszawa–Marki. 13 kwietnia 1946 r. Zgromadzenie liczyło 62 siostry. Wówczas dom macierzysty w Sosnowcu liczył 46 sióstr, w tym 26 profesek, 10 nowicjuszek i 10 postulantek. W Wolbromiu i Polance Wielkiej były po cztery siostry, a w Czernej – osiem sióstr. AKMCZ,

KDz], Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 40.

50 Matka Georgia Sroka wspominała, że „już w styczniu przed śmiercią Nasza Matka mówiła: «Koniec mego urzędowania, koniec mego życia [...] dopiero po mojej śmierci rozwinie się Zgromadzenie»”. Świadcstwo s. Magdaleny Wróbel potwierdza słowa m. Georgii o przewidywaniu m. T. Kierocińskiej: „Dopiero po mojej śmierci będzie wam lepiej i rozwinięcie się”. AMTK, VI, t. 3, Wsp. s. M. Wróbel (29 VI 1954).

51 20 lutego 1945 r. były pierwsze śluby s. Ireny Rottert, a 19 marca 1945 – śluby wieczyste trzech sióstr: s. Romany Wójcik, s. Krystyny Irli i s. Anny Brzędzel. AGKDz], J I. 1, s. 554, 562; por. AGKDz], Księga ślubów wieczystych (1934–1956), s. 25–27.

52 Nowicjat rozpoczęły: s. Leonarda Sewerin, s. Cyryla Wójcik, s. Joanna d’Arc Czarnuła, s. Brunona Młynarska, s. Benigna Pękała i s. Klara Pękała. AGKDz], J I. 1, s. 562; por. AKMCz, KDz], Prośba m. T. Kierocińskiej do Kurii Biskupiej w Częstochowie o pozwolenie na złożenie ślubów czasowych dla jednej nowicjuszki i na obłóczny dla sześciu postulantek (Sosnowiec, 6 VII 1945).

53 AGKDz], J I. 1, s. 572. AKMCz, KDz], Prośba m. T. Kierocińskiej do Kurii Biskupiej w Częstochowie o pozwolenie na złożenie ślubów czasowych dla jednej nowicjuszki i na obłóczny dla sześciu postulantek (Sosnowiec, 13 III 1946). Wówczas odbyły się obłóczny sióstr: s. Wiktorii Łatochy, s. Lidii Lisek, s. Aleksandry Szczodrowskiej, s. Norberty Frejek, s. Łucji Tarnówki, s. Katarzyny Lempianki. Obłóczny kolejnych sześciu sióstr odbyły się 18 lipca 1946, trzy dni po pogrzebie m. T. Kierocińskiej. AGKDz], Księga postulatów i nowicjatu (1921–1953).

54 AMTK, List m. T. Kierocińskiej do s. Magdaleny Wróbel [Sosnowiec, maj 1945].

należało wykonać wiele czynności administracyjnych, jak wybór delegatek, uporządkowanie ksiąg kancelaryjnych, wykonanie zestawienia kasowego z ostatnich lat według nowego wzoru. Dokumentację przychodów i rozchodów finansowych prowadziła dotąd sama m. Teresa Kierocińska, dlatego też wiele uwagi musiała poświęcić na sporządzenie nowego zestawienia. Ukończoną pracę przekazała ks. Józefowi Sobczyńskiemu, komisarzowi Zgromadzenia, który przyjął ją z zadowoleniem<sup>64</sup>. Jednakże z powodu tych prac wyznaczony termin kapituły okazał się zbyt krótki i na prośbę m. Teresy biskup przesunął go na 20 lipca 1946 r. Podczas kapituły generalnej – zgodnie z życzeniem bp. Kubiny – siostry miały wybrać nowy zarząd generalny oraz przełożone dla domów zakonnych. O potrzebie całkowitej wymiany osób, które już długo sprawowały urząd, poinformował Zgromadzenie o. Józef Prus, delegowany do przewodniczenia aktom wyborczym kapituły<sup>65</sup>. Ojciec Józef wspominał tę sytuację następująco:

Przedstawiłem to delikatnie Matce i siostram, jeszcze na miesiąc czy dwa przed tym. I może pod tym względem najbardziej byłem zbudowany postawą samej Matki – aniżeli czym innym. Opanowana, spokojna z uśmiechem jasnym przyjęła taką decyzję Władz Duchownych – mimo łez czy nawet zastrzeżeń niektórych matek i sióstr. Co wszystko – przynajmniej wobec moich oczu i doświadczeń – wskazywało na wielkie wyrobienie wewnętrzne i na ducha pokory i posłuszeństwa Matki Fundatorki, która blisko ćwierć wieku dzierżyła ster Zgromadzenia<sup>66</sup>.

Matka Teresa Kierocińska jako przełożona generalna co roku przeprowadzała wizytacje kanoniczne swoich wspólnot. Jedna z sióstr zaświadczyła:

W czasie mojego pobytu na filiach Matka Założycielka często odwiedzała nas w domach

zakonnych, gdzie tylko byłam, a prawie zawsze w czasie pobytu u nas [...]. Matka Nasza starała się nas poznać, czy duch zakonny jest wśród sióstr, czy się siostry miłują [...] wzajemnie. Konferencję miała zawsze osobistą i wspólną z nami<sup>67</sup>.

Kiedy w okresie okupacji – zarówno ze względu na istniejące przejścia graniczne, jak też z powodów zdrowotnych – niemożliwy był wyjazd Założycielki na inne placówki, zapraszała przedstawicielki domów do Sosnowca. Przyjmowała siostry przełożone oraz te, które miały możliwość przekroczenia granicy<sup>68</sup>. W latach 1945 i 1946 osobiście odwiedzała siostry w poszczególnych domach zakonnych. Jesienią 1945 r. przeprowadziła wizytacje w Wolbromiu i Polance Wielkiej. Prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca 1946 r. wizytowała dom zakonny w Czernej, a z końcem tegoż miesiąca rozpoczęła wizytować dom macierzysty<sup>69</sup>.

Matka Teresa Kierocińska nie dokończyła ostatniej wizytacji domu w Sosnowcu – z powodu choroby nie zdążyła już spotkać się indywidualnie z niektórymi siostrami. Do takich należała m.in. s. Antonina Cisło, która wspominała, że m. Teresa przeczuwała bliskie zakończenie swego pobytu na ziemi, choć zewnętrznie nic na to nie wskazywało. Siostra Antonina twierdziła:

Już od pewnego czasu można było słyszeć z ust Matki Założycielki częstą zapowiedź śmierci. „Już niedługo mi życia na ziemi [...]. Dzieci, Bóg niedługo mię powoła do siebie, muszę się spieszyć z wizytacją. Kogo nie zdążę na ziemi, to w niebie”. Sama byłam wzywana – twierdzi dalej s. Antonina – na konferencję kilka razy, ponieważ byłam zajęta przy dzieciach [...]. Pewnego razu [...] zbliżam się nieśmiało, widząc, że już s. N.N. jest u Naszej Matki [...]. Nasza Matka spojrzała na mnie i rzekła: „Z tobą, dziecko, już

55 Z lekcji korzystało kilkanaście sióstr. Niektóre z nich nie mogły dokończyć edukacji z racji przeszkód, np. konieczności podjęcia pracy w szpitalu w Jaworznie, a niektóre kontynuowały naukę po 1945 r. Zachowana dokumentacja potwierdzająca otrzymanie dyplomów maturalnych w 1945 r. dotyczy dwóch sióstr, które bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych otrzymały stosowny dokument. Zob. AGKDzJ, Akta personalne s. Cecylii Czerwińskiej, Zaświadczenie KOS ŚI Państwowej Komisji Weryfikacyjnej w Katowicach o ukończeniu przez Marię Czerwińską drugiej klasy liceum ogólnokształcącego wydz. humanistyczny [wg ówczesnego programu całe wykształcenie średnie] (Katowice, 6 IX 1945); analogiczny dokument dla Zofii Kurzei – odpis poświadczony przez m. Cecylię Czerwińską (Balice, 1 VII 1978).

56 AMTK, VI, t. 60, s. 11, Wsp. s. L. Serwerin (czerwiec 2003); t. 2b, s. 129, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961); AGKDzJ, J I. 1, s. 436.

57 Wspomnienia s. Adeli Łączki, cz. 1, s. 20–26.

58 AMTK, VI, t. 58/16, s. 49–50, Wsp. s. I. Hebdy (10 IV 1985); por. P. Sieradzki, *Janina Kierocińska – M. Teresa od św. Józefa (1885–1985) Współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus „Matka Zagłębia”* [w:] „Miłość Boga mierzy się miłością bliźniego”. *Duchowość służi Bożej Teresy od św. Józefa (Janiny Kierocińskiej, 1885–1946) Współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Dokumentacja IV Sympozjum*, S. Urbański, K.Z. Dubel (red.), Warszawa–Sosnowiec 2011, s. 35.

59 D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 160, 262.

60 AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 43–44.

61 AMTK, VI, t. 2b, s. 221, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

62 W.R. Szczepańczyk, *Życie codzienne i „niecodzienne” siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus w okresie okupacji niemieckiej (na przykładzie działalności klasztorów w Sosnowcu i Wolbromiu oraz placówki w Jaworznie)* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, A. Dziurok, M. Trąba (red.), Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019, s. 305.

63 AMTK, VI, t. 2b, s. 221–223, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961). Matka Georgia Sroka – następczyni Założycielki w posłudze przełożonej generalnej, cieszyła się jej zaufaniem jako wikaria. Od m. Teresy dowiedziała się o treści rozmowy z bp. Kubiną. Przy tym zaznaczyła, że „Matka Z. kryła w sercu swoim wypowiedzi Ekscelencji osobiście do niej skierowane. Nie zdradzała się z nich, lecz je w sercu zachowała”. Matka Georgia dodała we wspomnieniu: „[Matka Założycielka] czuła, że wielki ciężar spadł jej z bolesnego serca, tak często udręczonego różnymi przykrymi wiadomościami ze wszystkich stron. Słowa pociechy ze strony najwyższej Władzy Kościelnej podniosły ją również na duchu”.

64 *Ibidem*, t. 2b, s. 224–225, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961); AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 40–41.

65 AKMCz, KDzJ, Prośba m. T. Kierocińskiej do bp. T. Kubiny o delegowanie o. J. Prusa do przewodniczenia kapitulie generalnej (4 VI 1946).

66 AMTK, VI, t. 1/44, Wsp. o. J. Prusa (24 VII 1959), s. 133. O konieczności całkowitej wymiany osób sprawujących zarząd Zgromadzenia miały siostry dowiedzieć się z ust bp. Kubiny na początku wizytacji. Por. AMTK, VI, t. 2b, s. 223–224, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

będę mieć w niebie”. Odeszłam, mocno się nad tymi słowami zastanawiając, co to wszystko ma znaczyć. Następane dni wyjaśniły mi wszystko. Nasza Matka ciężko zaniemogła<sup>70</sup>.

*Życie zakonne siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus* rozwijało się w oparciu o konstytucje ułożone przez założyciela o. Anzelma Gądkę, a zatwierdzone w 1933 r. przez bp. Kubinę<sup>71</sup>. Równoległe przebiegał proces kształtowania się praktyk pobożnościowych, ascetycznych, zwyczajów i ceremonii Zgromadzenia, czerpanych z wzorca zakonu karmelitańskiego. Współzałożycielka dążyła do opracowania własnego zbioru tychże praktyk, kierując się wskazówkami Założyciela<sup>72</sup>. W okresie powojennym, wraz z osiąganiem pewnej normalizacji życia, podjęto zadanie spisywania i ustalania zwyczajnika na podstawie wieloletniej praktyki konfrontowanej z aktualnymi praktykami instytutów, a szczególnie siostr karmelitanek bosych<sup>73</sup>. Owocem tych prac są dwa niedatowane dokumenty robocze<sup>74</sup>. Tekst ten był konfrontowany i przepracowywany przy pomocy o. Anzelma w latach 50.<sup>75</sup>

### 3. Działalność apostołska Zgromadzenia

Matka Teresa Kierocińska oczekiwała od siostr czynnej miłości Boga i bliźniego. Zaznaczała – jak wspominają siostry – „Dzieci kochane, czynu trzeba dla Pana Jezusa [...]. Mówić Bogu, że Go kochamy, przychodzi nam to łatwo, a nawet słodko. Rzeczą ważniejszą jest okazać Bogu czynami, że Go kochamy”<sup>76</sup>. Sposobem okazania owej miłości stawało się m.in. zaangażowanie w działalność apostołską Zgromadzenia. W okresie powojennym była to praca charytatywna, oświatowo-wychowawcza i katechetyczna. Stopniowo powracano do rozwijania działalności rekolekcyjnej domu w Czernej. W lipcu 1945 r. siostry w Sosnowcu udostępniły swoje pomieszczenia na czas rekolekcji dla młodzieży dwóch klas maturalnych z gimnazjum im. Emilii Plater<sup>77</sup>.



Praca charytatywna sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus, wykonywana na początku z ramienia Zgromadzenia, w okresie powojennym włączona była w działalność diecezjalnych lub parafialnych oddziałów Caritas<sup>78</sup>. W okresie wiosennym 1945 r. liczne grupy migrantów zatrzymywały się przy klasztorze. Wśród nich były dzieci, które szukały i odnajdywały swoich rodziców. Osoby te korzystały zarówno z dachu nad głową, jak i wielorakiego wsparcia ze strony sióstr. Posiłki otrzymywały w prowadzonej przez siostry kuchni ludowej, dofinansowanej przez Komitet Opieki Społecznej. Działalność kuchni została zakończona z dniem 15 czerwca 1945 r., po pięciu latach jej funkcjonowania. Sytuacja ludności w Sosnowcu uległa poprawie, gdyż wiele osób znalazło zatrudnienie, a władze miasta przejęły organizację dalszego dożywiania potrzebujących<sup>79</sup>. Siostry natomiast objęły opieką 25 dzieci, które otrzymywały stałe dożywianie w ramach kuchni Caritas<sup>80</sup>. Miejszem rozwijającej się wówczas działalności charytatywnej był oddział Caritas w Miłowicach, gdzie s. Izabella (Helena Hebda) kierowała całą akcją. Od 1945 r. rozciągała opiekę domową nad chorymi, osobami starszymi oraz dziećmi matek pracujących<sup>81</sup>.

W okresie pookupacyjnym rozpoczął się nowy etap pracy w szkolnictwie. Sytuacja oświaty polskiej po drugiej wojnie światowej była trudna, brakowało nauczycieli i odpowiednich lokali<sup>82</sup>. Zgromadzenie czynnie zaangażowało się w program likwidacji skutków analfabetyzmu i rozbudowy sieci przedszkolnej oraz pracy katechetek w szkołach powszechnych. Od kwietnia 1945 r. kilka sióstr nauczycielek włączyło się w pracę katechetyczną na terenie szkół państwowych<sup>83</sup>. Po trzymiesięcznym kursie pedagogicznym kolejne siostry karmelitanek dołączyły do grona katechetek – podjęły naukę religii w 10 szkołach powszechnych w Sosnowcu i Będzinie<sup>84</sup>. Na nowo zorganizowano pracę przedszkoli prowadzonych przez karmelitanek w Sosnowcu i Wolbromiu, wznowiono pracę przedszkola w Polance Wielkiej. Oprócz prowadzenia własnych przedszkoli, siostry współtworzyły dwie

67 AMTK, VI, t. 22, Wsp. s. J. Jaromin (26 VI 1954).

68 AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 40: „Przełożona generalna corocznie wizytowała domy, a jak była chora, to przyjeżdżały Przełożone domów do Przełożonej Generalnej”.

69 AGKDzJ, J. I. 1, s. 560; AMTK, List m. T. Kierocińskiej do s. Alfonsy Moczarskiej w Czernej [Sosnowiec, po 13 maja 1946]: „Za kilka dni przyjeżdżam do Was na wizytację”. Trwająca trzy dni wizytacja mogła się odbyć w okresie pomiędzy 16 a 26 czerwca. Wspomnienia mówią: „Pod koniec czerwca pojechała do Czernej, by przeprowadzić kanoniczną wizytację u naszych Sióstr”. AMTK, VI, t. 2b, s. 227, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961); t. 21, s. 4–9, Wsp. s. A. Cisło (11 V 1954); AMTK, Notatki z wizytacji domów zakonnych (1938–1946), Wizytacja domu w Sosnowcu (1946): „Dn. 29 VI 1946 Sosnowiec”.

70 AMTK, VI, t. 1/72, s. 3–4, Wsp. s. A. Cisło (8 II 1951).

71 *Ustawy Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu*, [b.m.] 1933.

72 Ojciec Założyciel doradzał siostrom: „Tak w zwyczajniku, jak w ceremoniarzu, nie czyńcie dużo praw, bo mnóstwo praw krępuje wolność ducha; niech wszystko raczej będzie jasne i krótkie [...]. Zwyczajnik powinien być praktycznym zastosowaniem ustaw w życiu codziennym i w rozmaitych urządach domowych”. Archiwum Założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi, List o. A. Gądka do m. T. Kierocińskiej (Roma, 19 II 1942).

73 Por. AMTK, VI, t. 55/54, Wsp. s. B. Kurzei (wrzesień 1969). Dla porównania, s. Agnes (Zofia Grudniewska) i s. Michaela (Julia Henslok) tłumaczyły z języka niemieckiego zwyczajnik sióstr

karmelitanek czynnych z Linzu. Szerzej na ten temat zob. W.R. Szczepańczyk, *Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w latach 1921–1990*, Lublin 2021, s. 112–114.

74 AGKDzJ, Zwyczajniki Zgromadzenia [dalej: A III. 2], Zwyczajnik Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus według Zwyczajnika sióstr z Linzu, (b.d.), manuskrypt; Zwyczajnik, Sosnowiec [1945–1947], (b.d.).

75 AMTK, VI, t. 55/55, s. 94, Wsp. s. A. Grudniewskiej (wrzesień 1969); t. 55/54, s. 92–94, Wsp. s. B. Kurzei (wrzesień 1969). AGKDzJ, A III. 2, Zwyczajnik Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu [1957], (mps).

76 AMTK, VI, t. 3, s. 62, Wsp. s. M. Wróbel (29 VI 1954).

77 „Po maturze siostry zorganizowały nam w klasztorze rekolekcje zamknięte, organizując dla naszych dwóch klas maturalnych spanie i jedzenie, nie mówiąc już o odbywających się w kaplicy naukach rekolekcyjnych”. AMTK, VI, t. 58/22, s. 64–65, Wsp. A. Makowskiej-Karasiowej (9 XII 2009).

78 Oddziały Caritas prowadziły sześć bezpłatnych kuchni w Sosnowcu, organizowały także kolonie i półkolonie dla dzieci. W parafiach oddziały udzielały przede wszystkim pomocy żywnościowej. Dla potrzebujących kupowano lekarstwa i zastrzyki. Ubiierano biedne dzieci do I komunii świętej. Organizowano okolicznościowe posiłki dla osób starszych, samotnych, chorych oraz dla dzieci z okazji Tygodnia Miłosierdzia, Wielkanocy i Bożego Narodzenia. M. Trąba, *Część diecezji częstochowskiej w granicach województwa śląskiego* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 496.

79 AGKDzJ, J I. 1, s. 557–558; AMTK, VI, t. 1/32, s. 93, Wsp. Z. Gontarskiej (7 II 1957): „Po okupacji przybyłam do Sosnowca z mężem bez środków do życia.

miejskie placówki, które jako zakładowe należały do kopalni Milowice (Sosnowiec), a istniały przy szkołach powszechnych nr 12 i 14<sup>85</sup>.

We wrześniu 1945 r. siostry w Sosnowcu wystąpiły do miejscowych władz o przyznanie dotacji na dzieci uczęszczające do ich prywatnego przedszkola. Kierowały się w tym względzie radą kogoś ze znajomych i zasłyszana pogłoską, że prywatne przedszkola już nie będą mogły istnieć. Władze miejskie upaństwowiły placówkę, którą przyłączyły do sąsiadującej szkoły powszechnej nr 19. Matka Teresa bezskutecznie ubiegała się o zmianę takiego stanu rzeczy, będącego konsekwencją otrzymania dotacji<sup>86</sup>. Liczba dzieci była zmienna i zależała zarówno od postępu prac remontowo-wykończeniowych domu, jak i liczby podopiecznych w sierocińcu<sup>87</sup>. Dzieci przedszkola były dożywiane (śniadanie i obiad), a ich posiłek składał się z mleka i chleba, pożywnej zupy lub innej potrawy<sup>88</sup>.

Przedszkola zakładowe w Milowicach powstały z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Feliksa Gryglewicza. Na jego prośbę od maja 1945 r. karmelitanki Dzieciątka Jezus zaangażowały się w ich organizowanie. Nadzór nad rozwojem obu placówek m. Teresa Kierocińska zleciła s. Izabelli (Helenie Hebdzie). Siostry zostały zatrudnione przez Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Przedszkole przy Publicznej Szkole Powszechnej nr 14 ulokowano w dwuizbowym baraku poniemieckim. Przygotowanie budynku odbywało się bardzo szybko, w obawie, aby ktoś inny nie zajął pomieszczeń. Przystosowany barak mógł służyć do zajęć przedszkolnych jedynie w okresie cieplejszym i dlatego podczas najbliższej zimy zarząd kopalni przeniósł przedszkole do centrum Milowic<sup>89</sup>. Przedszkole przy Publicznej Szkole Powszechnej nr 12 zostało ulokowane w niewielkim dwuizbowym domu przy ul. Złotej 1. Jego organizacją zajęła się s. Emilia (Maria Anczińska) wraz z postulantką s. Brunoną (Hanną Młynarską). Placówka rozpoczęła działalność 1 czerwca 1945 r.<sup>90</sup> Przedszkola w Milowicach

były placówkami dwuoddziałowymi. W styczniu 1946 r. przedszkole przy szkole nr 14 obejmowało opieką 80 dzieci, a w placówce przy szkole nr 12 było 90 dzieci. Siostry zatroszczyły się również o zorganizowanie dożywiania podopiecznych<sup>91</sup>.

Odpowiadając na zapotrzebowanie środowiska w Wolbromiu, siostry zorganizowały dwa przedszkola. Do prac przygotowawczych przystąpiły wkrótce po przejściu frontu w 1945 r. i oswobodzeniu miasta z rąk niemieckich. Tymczasowo z dniem 23 kwietnia 1945 r. otworzyły przedszkole dla 40 dzieci przy ul. Miechowskiej 3, w skromnych warunkach udostępnionego im mieszkania<sup>92</sup>. Po wykonaniu niezbędnych prac remontowych w przydzielonym im przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta budynku tam w sierpniu 1945 r. przenieśli przedszkole. Tym samym mogły przyjąć większą liczbę, bo 60, dzieci. Pomimo ciągle niewystarczającej liczby siostr podjęły decyzję o wznowieniu działalności ochronki przy fabryce<sup>93</sup>. 25 maja 1945 r. dokonano poświęcenia tejże, którą dedykowano Dzieciątku Jezus<sup>94</sup>.

Działalność przedszkolna siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Polance Wielkiej została reaktywowana z końcem maja 1945 r. (jako ochronka). Na początku korzystano z pomieszczeń szkoły powszechnej w Polance Górnej. Korzystniejsze warunki lokalowe przy domu zakonnym uzyskano po oddaniu do użytku dużej sali, dobudowanej w 1946 r. Pozwalały one na przyjęcie 35 dzieci<sup>95</sup>.

Sierociniec w Sosnowcu, utworzony w 1943 r., został urzędowo zarejestrowany w marcu 1945 r. Rok później decyzją władz państwowych młodsze dzieci zabrano do żłobka, a w zakładzie wychowawczym siostr karmelitanek pozostały starsze (od trzech do 18 lat)<sup>96</sup>. W sierpniu 1946 r. placówka została włączona w struktury Caritas diecezji częstochowskiej jako dom dziecka<sup>97</sup>. Liczba dzieci zakładu w badanym okresie była zmienna – część wychowanków wróciła do odnalezionych własnych lub przybranych rodzin, zaś nowi podopieczni przybywali z ramienia opieki społecznej. W kwietniu 1945 r. sierociniec liczył

Wtedy to znowu zwróciliśmy się po radę do Matki Teresy [Kierocińskiej], która oprócz słów pociechy i rady zaofiarowała nam obiady bezpłatne, które otrzymywała z Opieki Społecznej. Te obiady otrzymywaliśmy przez kilka miesięcy od marca 1945 roku”.

80 Siostra Magdalena Wróbel podała w innym miejscu, że dożywianych było ok. 200 dzieci. Prawdopodobnie w tej liczbie ujęła także dzieci przedszkola korzystające z dożywiania. Według danych pochodzących z wizytacji bp. T. Kubiny, w 1946 r. z kuchni Caritas korzystało 25 dzieci. AGKDzJ, F III. 4, Sprawozdanie z działalności Zakładu, [s. M. Wróbel] (Sosnowiec, 14 VI 1945); AGKDzJ, J I. 1, s. 573–576.

81 AGKDzJ, Działalność charytatywna Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Sprawozdanie z pracy charytatywno-społecznej siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus na terenie parafii pw. MB Szkaplerznej w Milowicach (1945–1949).

82 „Zdziesiątkowana elita polityczna, intelektualna i kulturalna społeczeństwa: według danych szacunkowych zginęło 37,5% osób, które miały wyższe wykształcenie w II Rzeczypospolitej i ok. 30% osób z wykształceniem średnim [...]. W 1945 r. w liczącym niespełna 24 mln społeczeństwie mogło być ok. 60–70 tys. osób mających dyplom ukończenia studiów i nie więcej niż 300 tys. absolwentów szkół średnich”. M. Zaremba, *op.cit.*, s. 96–97.

83 AGKDzJ, J I. 1, s. 555. „Siostry kwalifikowane nauczycielki obejmują naukę w szkołach (katechizacja). [...] Zaraz na 3-ci dzień po świętach 3 kwietnia 1945”.

84 KZGKDzJ, Sprawozdanie przelozonej generalnej m. G. Sroki na kapitułę generalną w 1952 r.

85 AMTK, Teczka: Kuria w Częstochowie 1925–1946, Pismo m. T. Kierocińskiej do bp. T. Kubiny w Częstochowie (Sosnowiec, 13 VII 1945). KZGKDZ, Sprawozdanie przełożonej generalnej m. G. Sroki na kapitułę generalną w 1952 r.

86 AMTK, VI, t. 2b, s. 131–133, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

87 AGKDZJ, F III. 4, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie dokończenia budowy Zakładu Wychowawczego (1945–1946), Pismo do Zarządu Miasta w Sosnowcu (Sosnowiec, 29 IV 1945): „Przedszkole dla 100 dzieci. Jest nam coraz ciałniej, bo dzieci stale przybywa”. W styczniu 1946 r. uczęszczało do przedszkola 120 dzieci, którymi opiekowały się cztery siostry. AGKDZJ, F III. 4, Sprawozdanie z działalności Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego do Krajowej Centrali Caritas w Krakowie (Sosnowiec, 15 I 1946). W kwietniu 1946 r. było 90 dzieci w przedszkolu. AKMCz, KDZJ, Sprawozdanie z wizytacji biskupa T. Kubiny w 1946 r., k. 43.

88 AGKDZJ, F II. 2/5, Sprawozdanie z działalności Przedszkola nr 19 [Sosnowiec, 1945–1946 (brudnopis, b.d., b.p., b. podpisu)].

89 AMTK, VI, t. 58/16, s. 49–50, Wsp. s. I. Hebdy (10 IV 1985); AMTK, Przedszkola w Milowicach, Pismo Inspektora Szkolnego w Sosnowcu nr 1098/45 dla s. Izabelli Hebdy, wyrażające zgodę na czasowe pełnienie obowiązków kierowniczką przedszkola przy szkole nr 14, ul. Podjazdowa, podpisane przez inspektora Stanisława Luchowca (Sosnowiec, 28 V 1945), kopia uwierzytelniona, (b.p.).

90 Por. AGKDZJ, J I. 1, s. 560; AMTK, VI, t. 2b, s. 131, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

91 AGKDZJ, F III. 4, Sprawozdanie z działalności Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego do Krajowej Centrali Caritas w Krakowie (Sosnowiec, 15 I 1946);

17 dzieci<sup>98</sup>, w czerwcu – 22 (przy czym w okresie do 31 maja przybyło 60, a ubyło 35 dzieci)<sup>99</sup>. W okresie od stycznia do lipca 1946 r. liczba sierot wahała się pomiędzy 30 a 40<sup>100</sup>. Młodszy podopieczni korzystali z wychowania na terenie miejscowego przedszkola lub nauki w szkole powszechnej. Starsi (w wieku 15–18 lat) uczyli się zawodu na terenie zakładu wychowawczego. Odbywali praktyki w działach pracy, takich jak trykotarstwo, hafciarstwo, krawiectwo, bielizniarstwo. Siostry troszczyły się o umożliwienie dzieciom wypoczynku, zwłaszcza wakacyjnego. W 1945 r. skorzystały z kolonii w Bukownie, zorganizowanej przez Wydział Opiekuńczy Zarządu Miasta. W następnym roku wyjechały do Czernej, gdzie zamieszkały w tzw. domu Jakóbek<sup>101</sup>. Siostry zabiegały o dofinansowanie kolonii przez władze oświatowe, przydział benzyny do wynajętego bezpłatnie auta, a także wypożyczyły 50 łóżek<sup>102</sup>.

W powojniu siostry wznowiły prowadzenie kursów hafciarsko-krawieckich dla dziewcząt – istniały one w Sosnowcu i Wolbromiu, a przygotowywano ich zaaranżowanie w Czernej. W Sosnowcu pracownie szycia, haftu i trykotów gromadziły ok. 40–50 dziewcząt. W pracowni haftu było zaangażowanych sześć sióstr<sup>103</sup>, w pracowni tkackiej wyposażonej w dwie maszyny trykotarskie pracowały cztery siostry, w szwalni (krawiectwo damskie) – także cztery siostry<sup>104</sup>. W 1946 r. w Wolbromiu naukę kroju i szycia prowadzono dla grupy 40 uczennic<sup>105</sup>.

#### 4. Śmierć i pogrzeb m. Teresy

Ostatnie dni czerwca 1946 r. były dla m. Teresy czasem wzmózonej pracy i posługi: prowadziła rozmowy wizytacyjne z siostrami domu macierzystego, uczestniczyła w dokonaniu ważnych aktów notarialnych dotyczących prawnego uregulowania własności Zgromadzenia. Troszczyła się o właściwy kierunek prac budowlanych w Polance Wielkiej. Na 2 lipca zaproponowała wycieczkę sióstr wraz z dziećmi przedszkola do Polanki.

Wykorzystała tę okoliczność, aby porozmawiać z przełożoną miejscowej wspólnoty s. Imeldą (Stanisławą Idziak) i siostrami. Interesowała się żywo budową kaplicy, sprawami domu, udzielając zarazem rad i wskazówek<sup>106</sup>. Po powrocie do Sosnowca nastąpiło załamanie zdrowia, które mimo zastosowanego leczenia z upływem czasu się pogorszyło. 6 lipca została przewieziona do Szpitala Miejskiego nr 1 przy ul. Konrada na oddział chirurgiczny. Spodziewano się, że operację przeprowadzi Stanisław Stoch, lekarz ordynator, który wkrótce miał powrócić ze zjazdu medycznego w Szwecji. Doktor Stoch powrócił 10 lipca i potwierdził diagnozę – ropne zapalenie otrzewnej, jednakże ze względu na stan chorej zrezygnował z operacji<sup>107</sup>.

W szpitalu odwiedził m. Teresę prowincjał o. Józef Prus, który na wiadomość o jej ciężkiej chorobie zmienił kierunek planowanej podróży. Założycielka ucieszyła się na jego widok, skorzystała z okazji, by się wypowiedzieć, oraz powierzyła prowincjałowi troskę o Zgromadzenie i prace przygotowawcze do kapituły generalnej. Ojciec Józef wspominał po latach:

Postawą Matki w tych godzinach pobytu mego w szpitalu byłem niezmiernie zbudowany – ze wszystkich moich spotkań czy rozmów. Można było jej pozazdrościć takiego stanu i spokoju, w jakim ją znalazłem. Jak mogłem, uspokajałem i siostry, i Matkę, utwierdzając ją w tym stanie i spokoju [...]. Wysłuchałem też dokładnie poleceń i rad odnośnie do siostr i Zgromadzenia na zbliżające się wybory<sup>108</sup>.

Matka Teresa zmarła 12 lipca o godz. 9.35 w klasztorze w obecności siostr, po kilkudniowych cierpieniach znoszonych bez skargi i bez środków uśmierzających ból<sup>109</sup>. Biskup ordynariusz Teodor Kubina, dowiedziawszy się o jej śmierci, zalecił, „by całe miasto wzięło udział w tym pogrzebie tej, która poświęciła się temu miastu [...], aby

AGKDzJ, F IV. 1, Sprawozdanie siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus (s. Izabelli Hebdy) z pracy charytatywno-społecznej przy parafii MB Szkaplerznej w Milowicach (1945–1949); Por. AGKDzJ, J I. 1, s. 560.

92 AGKDzJ, E I. 89, Kronika, t. 1a, s. 61–63; t. 1b, s. 13.

93 Należało wykonać nowe mebelki, bo, jak pisała s. Magdalena (Anna Wróbel): „Ławki z ochronki fabrycznej zostały zniszczone, porąbane przez żołnierzy niemieckich. Zarząd fabryki ofiarował siostronom materiał na wykonanie nowych”. AMTK, Korespondencja siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus do m. Teresy Kierocińskiej [dalej: V 3], Listy s. Magdaleny Wróbel [dalej: 29], List s. Magdaleny Wróbel (Wolbrom, 19 IV 1945).

94 AMTK, V 3/29, List s. Magdaleny Wróbel (Wolbrom, 1 V 1945).

95 AMTK, V 3/24, List s. Georgii Sroki (Polanka Wielka, 27 V 1945); V 3/9, List s. Imeldy Idziak [Polanka Wielka, V 1945].

96 We wrześniu 1945 r. w sierocińcu siostry miały pod opieką grupę dzieci poniżej trzech lat, a nawet niemowląt. W styczniu 1946 r. żłobek liczył 15 dzieci. AGKDzJ, F III. 4, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie pomocy materialnej dla Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego (1945–1946), Prośba przełożonej T. Kierocińskiej do Biura Opieki Społecznej w Sosnowcu (Sosnowiec, 6 IX 1945): „Wśród młodszych dzieci, których jest 5-ro, 4 przywieziono z obozów koncentracyjnych [...]. Prosimy również bardzo o przydział żywności dla dwu siostr, które mają stały dozór nad niemowlętami”. Zob. AGKDzJ, F III. 4, Sprawozdanie do Krajowej Centrali Caritas w Krakowie (Sosnowiec, 15 I 1946). W kwietniu 1946 r. nie było już niemowląt. Por. AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 43.

97 AGKDzJ, F III. 6, Karta rejestracyjna Domu Dziecka (31 VIII 1946).

98 AGKDzJ, F III. 4, Korespondencja z instytucjami państwowymi w sprawie dokończenia budowy Zakładu Wychowawczego (1945–1946), Pismo do Zarządu Miasta w Sosnowcu (Sosnowiec, 29 IV 1945).

99 AGKDzJ, F III. 5, Odpis sprawozdania s. H. Jagły z działalności sierocińca do dn. 31 V 1945 (Sosnowiec, 15 VI 1945).

100 AGKDzJ, F III. 4, Wykaz dzieci Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego (30 VI 1945 – 30 IX 1946), Wykaz dzieci na przydział cukierków (Sosnowiec, 14 I 1946); Sprawozdanie aprowizacyjne do Urzędu Woj. Śląsko-Dąbrowskiego za okres 1 VI – 30 XI 1945, Sosnowiec 6 VII 1945. Sprawozdania aprowizacyjne podają ok. 30–35 nazwisk (luty – 50, maj 1946 – 30, czerwiec 1946 – 35, lipiec – 30). We wrześniu 1946 r. było 38 dzieci. AGKDzJ, F III. 4, Wykaz dzieci Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego (30 VI 1945 – 30 IX 1946), Lista wychowanków w dniu 1 IX 1946. Liczbie 58 podopiecznych podano w karcie rejestracyjnej. AGKDzJ, F III. 6, Karta rejestracyjna Domu Dziecka (31 VIII 1946).

101 Mimo trudnych warunków materialnych siostry troszczyły się, by dzieciom niczego nie brakowało. W tym czasie s. B.T. Kierocińska, już poważnie chora i bliska śmierci, troszcząc się o dzieci, polecała siostrom dostarczenie do Czernej żywności i węgla z Sosnowca. AMTK, VI, t. 12, s. 19, Wsp. s. W. Podsiadło (29 VI 1954).

102 AGKDzJ, F III. 4, Prośba kierowniczkii kolonii s. A. Grudniewskiej do Kuratorium Szkolnego w Katowicach o subwencję (Sosnowiec, 28 VI 1946); *ibidem*, Prośba kierowniczkii Zakładu do wojewody Ziętka (Sosnowiec, 21 VI 1946); *ibidem*, Prośba do Zarządu m. Sosnowca (Sosnowiec, 2 VII 1946).

uczcić naszą wielce zasłużoną Matkę oddaną Kościołowi i sprawom społeczeństwa całego Zagłębia<sup>110</sup>.

W niedzielę, 14 lipca nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP. Ojciec Bernard Smyrak wygłosił mowę żalobną wobec licznie zebranych wiernych, a w niej pokrótce przedstawił działalność m. Teresy i jej zasługi dla Sosnowca. Uroczystościom pogrzebowym następnego dnia przewodniczył biskup Stanisław Czajka. Po mszy świętej mowę pogrzebową wygłosił ks. Brunon Magott, rektor Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W swym przemówieniu streścił główne cechy postawy m. Teresy, znanej z uczynków miłosierdzia. Na koniec kaznodzieja zauważył fakt, który nie powinien budzić zdziwienia, że „dzisiaj wyległo całe miasto, by po raz ostatni pożegnać tę, której cechą było dobrze czynić na ziemi<sup>111</sup>. Kondukt żalobny z ciałem zmarłej przeszedł na cmentarz przy al. Józefa Mireckiego. Przed swym wyjazdem do Sosnowca bp Czajka powiedział do księży: „Jadę na pogrzeb świętej<sup>112</sup>. Swe przekonanie i opinię o świętości zmarłej wyraził także podczas przemówienia na cmentarzu, stawiając m. Teresę w rzędzie kandydatek na ołtarze<sup>113</sup>. Pogrzeb stał się prawdziwą manifestacją ludności, która chciała uczcić „Matkę Robotników i Apostołą Zagłębia<sup>114</sup>. Na pogrzeb nie mógł przyjechać o. Anzelm Gądek, ale wysłał z Rzymu telegram kondolencyjny. Słowa Założyciela dawały siostrom umocnienie, zachęcały do jedności oraz ufego podejmowania dalszych kroków<sup>115</sup>.

## Zakończenie

Ostatni okres życia m. Teresy Kierocińskiej przypadał na czas niezwykle trudny dla Polski, naznaczony chaosem i brakiem stabilizacji. Były to ostatnie dwa lata trwającej łącznie 25 lat posługi Założycielki jako przełożonej generalnej. Podobnie jak w poprzednich okresach, wraz z siostrami w tym czasie włączyła się w nowe zadania Kościoła i odpowiadała na potrzeby otoczenia.

Po zakończeniu działań wojennych Zgromadzenie było zmuszone zatroszczyć się pilnie o zaplecze lokalowe dla swej działalności. W szczególnie trudnej sytuacji były siostry w Wolbromiu, pozbawione własnego lokum. Siostry nie tylko w krótkim czasie wyremontowały przydzielony im budynek, ale szybko rozwinęły działalność. Prowadziły dwa przedszkola i kursy dla dziewcząt. Nowej organizacji wymagała też praca w Polance Wielkiej. Tam w przeciągu kilku miesięcy z desek baraku ponemieckiego wzniesiono kaplicę półpubliczną oraz pomieszczenia dla przedszkola. W latach 1945–1946 wykonano prace adaptacyjne budynku w Sosnowcu, gdzie ulokowano poszczególne sektory działalności zakładu opiekuńczo-wychowawczego. Zatroszczono się dodatkowo o przydzielenie przez władze państwowe opuszczonego budynku przy ul. Wiejskiej na cele sierocińca.

Od 1945 r. we wszystkich placówkach karmelitanek Dzieciątka Jezus wznowiono szeroką działalność apostołską, pracę w przedszkolach, organizację kursów krawiecko-hafciarskich, nauczanie religii i posługę charytatywną oraz pielęgniarską. Przystąpiono do wznowienia działalności domu rekolekcyjnego w Czernej. Rozwojowi działalności towarzyszyła troska m. Kierocińskiej o duchowy rozwój Zgromadzenia. Dbała ona o formację sióstr profesek, jak i licznej grupy kandydatek, które przyjęła do grona wspólnoty zakonnej. Zależało jej na pogłębianiu duchowości karmelitańskiej i zapewnieniu siostronom kierownictwa ze strony karmelitów bosych. Nowa sytuacja pozwalała na regularne wizyty ojców karmelitów z posługą rekolekcyjną i spowiedników.

Uwagę zwraca fakt, że m. Teresa bardzo świadomie przygotowywała się nie tylko do przekazania urzędu swej następczyni, ale przeczuwała swą bliską śmierć. Mówią o tym zgodnie świadectwa wielu sióstr, które były zadziwione odbieranymi sygnałami już na początku 1946 r., podczas gdy zewnętrznie nic nie wskazywało na bliski koniec życia Założycielki. Wśród znamienitych faktów można przytoczyć np. to, że m. Teresa zatrzymała

103 AGKDzJ, F III. 4, Sprawozdanie z działalności Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego do Krajowej Centrali Caritas w Krakowie (Sosnowiec, 15 I 1946). AGKDzJ, J I. 1, s. 573–576.

104 AKMCz, KDzJ, Sprawozdanie z wizytacji bp. T. Kubiny w 1946 r., k. 43.

105 AGKDzJ, E I. 89, Kronika, t. 1b, s. 18.

106 AMTK, VI, t. 48, s. 15–18, Wsp. s. I. Idziak [1954].

107 AMTK, VI, t. 2b, s. 241–242, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

108 *Ibidem*, t. 1/44, s. 133, Wsp. o. J. Prusa (24 VII 1959).

109 AGKDzJ, J I. 1, s. 584.

110 Por. AMTK, VI, t. 48, s. 35, Wsp. s. I. Idziak [1954].

111 AGKDzJ, J I. 1, s. 586–587; AMTK, VI, t. 56/52, s. 143, Wsp. ks. B. Magotta (potwierdzenie zapisu kroniki).

112 G. Schöennett, *Ślužebnica Boża Teresa Janina Kierocińska* [w:] *Święci polscy*, t. 9, J.R. Bar (red.), Warszawa 1986, s. 266. Por. AMTK, Sprawozdania z pracy w archiwum, Sprawozdanie s. Generosy Schöennett (Czerna, 9 XI 1976), (b.p.).

113 AGKDzJ, J I. 1, s. 588.

114 AMTK, VI, t. 2b, s. 271, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961).

115 Zasadniczą treść telegramu wyraziły słowa: „Zgodnie sercem i ręką – ufajcie – błogosławieństwo sierotom, modlitwy Matce – ból sobie”. AMTK, VI, t. 2b, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961), s. 276 (telegram wklejony).

<sup>116</sup> AMTK, VI, t. 1/72, s. 3–4, Wsp. s. A. Cisło (8 II 1951); t. 2c, s. 61–62, Wsp. s. G. Sroki [1963]; AGKDz], J I. 1, s. 577: „Często mówiła do siostr: dzieci pamiętajcie, że jak umrę, to te papiery tu są złożone, lub te czy inne sprawy są w takim stanie, długów żadnych nie mam, a po mojej śmierci będzie to i to itp. Nie było chwili, w której nie myślałaby o śmierci, nie byłoby sprawy, której nie przeżyła z myślą o śmierci i z tej odległości ważyła każde zagadnienie. Dziwne natchnienie chodzi w ślad za N. Matką”.

<sup>117</sup> AMTK, VI, t. 2b, s. 198, Wsp. s. G. Sroki (24 XI 1961). Ksiądz Stanisław Okamfer był kapelanem domu zakonnego w Sosnowcu w okresie 26 sierpnia 1945 – 6 września 1950. U. Sadownicza, *Dzieje domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu (1925–1989) – wybrane zagadnienia (cz. 2)*, „Textus et Studia”, 10 (2017), nr 2, s. 163.

<sup>118</sup> AMTK, VI, t. 1/5, Wsp. ks. S. Okamfera (13 XI 1954).

<sup>119</sup> AMTK, VI, t. 1/42, s. 122, Wsp. o. Anzelma Gądkę [1958].

wszystkie siostry w domu macierzystym na czas Świąt Wielkanocnych, mówiąc, że to ostatnie wspólne święta. Podczas jednodniowej wizyty w Polance Wielkiej, 2 lipca 1946 r. przekazywała przełożonej domu wskazówki i rady, które dotyczyły okresu mającego nastąpić dopiero za kilka tygodni – po kapitule. Dopilnowała uregulowania wszystkich długów, uregulowania spraw własnościowych Zgromadzenia<sup>116</sup>.

Atmosferę panującą w klasztorze w czasach Założycielki oddał m.in. ks. Stanisław Okamfer, który od końca sierpnia 1945 r. pełnił funkcję kapelana przy klasztorze, a jednocześnie był prefektem w Liceum Żeńskim im. Emilii Plater w Sosnowcu<sup>117</sup>. Zaświadczył on:

Podczas mojej kapelanii panowała w klasztorze atmosfera pogody, prostoty wśród sióstr. Wszystko siostry przyjmowały jako wyraz woli Bożej. Budował się dalej dom, a właściwie wykończył się wewnątrz. Brak gotówki, materiałów, trudności z wychowaniem upośledzonych dzieci, pełnych wybryków, trudności z indywidualnością nowego kapelana. Przyjmowano wszystko bez nerwów jako przejaw woli Bożej. Niewątpliwie był to duch i nastawienie Matki generalnej. Wielka ufność w Bogu i płynący stąd spokój nawet w trudnościach życia to udzielający się duch Matki Teresy na całe otoczenie<sup>118</sup>.

Postawę Matki znacząco oddał o. Anzelm Gądek w słowach: „Miała ducha, który się nie załamuje”<sup>119</sup>.



## BIBLIOGRAFIA

### I. ŹRÓDŁA

#### ŹRÓDŁA RĘKOPIESMIENNE

##### Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach

Akta domu zakonnego w Sosnowcu.

Akta działalności Zgromadzenia.

Akta normatywne: Zwyczajniki Zgromadzenia.

Akta personalne sióstr Zgromadzenia.

Kronika Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, t. 1 (31 XII 1921 – 31 XII 1951).

Księga postulatu i nowicjatu (1921–1953).

Księga ślubów wieczystych (1934–1956).

##### Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu

Korespondencja Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus do m. Teresy Kierocińskiej (1928–1946).

Pisma Służebnicy Bożej Teresy Janiny Kierocińskiej (Pisma M. Teresy), t. 1, zespół sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus (oprac.) (mps).

Wspomnienia o Matce Teresie Kierocińskiej.

Dokumentacja dotycząca działalności przedszkola w Milowicach.

##### Kancelaria Zarządu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach

Dokumentacje kapituł generalnych.

Księga Ewidencyjna Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, t. 1 (31 XII 1921 – 25 III 1989), Warszawa–Marki.

Księga nekrologów.

##### Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie

Akta Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

##### Archiwum Założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi

List o. A. Gądka do m. T. Kierocińskiej (Roma, 19 II 1942).

#### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.

Ustawy Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, [b.m.] 1933.  
*Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej Zgromadzeń Zakonnych  
Żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, M.A. Łączka  
(oprac.), Warszawa 1986.

## LITERATURA

- Dziurok A., *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, A. Dziurok, R. Kaczmarek (red.), Katowice 2007, s. 539–604.
- Furmanik K. OCD, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej i prowincji krakowskiej pw. Ducha Świętego 1881–1998*, Kraków 1998.
- Gallas G., *Zatruty pokój. 1945 – wojna, która się nie skończyła*, Wrocław 2012.
- Golon M., „Pomorska oblawa”. *Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, W. Materski, T. Szarota (red.), Warszawa 2009, s. 291–303.
- Kaczmarek E., *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.
- Kronika parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi (1939–1945)* [w:] M. Trąba, *Czeladź w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Katowice 2011.
- Lowe K., *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013.
- Relacje kościelno-państwowe na przykładzie diecezji częstochowskiej. Dokumenty (1945–1953)*, W.P. Włazłak (wstęp, red. i oprac.), Rzeszów 2011.
- Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2090*, F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska (red.), Lublin 2011.
- Papczkowski A., *Represje sowieckie wobec uczestników polskiego podziemia zbrojnego w latach 1944–1945* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, W. Materski, T. Szarota (red.), Warszawa 2009, s. 279–290.
- Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, A. Topola (red.), Katowice 2004.
- Rok 1945 w Zagłębiu Dąbrowskim*, J. Walczak (red.), Sosnowiec 2000.
- Sadownicza U., *Dzieje domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu (1925–1989) – wybrane zagadnienia* (cz. 2), „Textus et Studia”, 10 (2017), nr 2, s. 141–183.
- Schöennett G., *Slużebnica Boża Teresa Janina Kierocińska* [w:] *Święci polscy*, t. 9, J.R. Bar (red.), Warszawa 1986, s. 215–268.

- Sieradzki P., *Janina Kierocińska – M. Teresa od św. Józefa (1885–1985) Współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus „Matka Zagłębia”* [w:] „Miłość Boga mierzy się miłością bliźniego”. *Duchowość sługi Bożej Teresy od św. Józefa (Janiny Kierocińskiej, 1885–1946) Współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Dokumentacja IV Sympozjum*, S. Urbański, K.Z. Dubel (red.), Warszawa–Sosnowiec 2011, s. 25–36.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.
- Szczańczyk W.R., *Historia Domu Dziecka im. Dzieciątka Jezus w Sosnowcu w latach 1942–1962*, „Textus et Studia”, 12 (2017), nr 4, s. 105–176.
- Szczańczyk W.R., *Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w latach 1921–1990*, Lublin 2021.
- Szczańczyk W.R., *Życie codzienne i „niecodzienne” sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w okresie okupacji niemieckiej (na przykładzie działalności klasztorów w Sosnowcu i Wolbromiu oraz placówki w Jaworznie)* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, A. Dziurok, M. Trąba (red.), Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019, s. 301–341.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.
- Trąba M., *Część diecezji częstochowskiej w granicach województwa śląskiego* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, A. Dziurok, R. Kaczmarek (red.), Katowice 2007, s. 492–529.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Żołnierze wyklęci. Niezłomni bohaterowie*, Kraków 2013.
- Węgrzyn D., *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice–Kraków 2007.
- Węgrzyn D., *Wywiezieni z Górnego Śląska w 1945 roku* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, W. Materski, T. Szarota (red.), Warszawa 2009, s. 304–312.
- Woźniczka Z., *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w 1945 roku* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, A. Dziurok, R. Kaczmarek (red.), Katowice 2007, s. 55–77.
- Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zwolski M., *Represje wobec ludności cywilnej po wkroczeniu Armii Czerwonej w latach 1944–1945* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, W. Materski, T. Szarota (red.), Warszawa 2009, s. 271–278.
-